

Sygn. akt III AUa 360/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Anna Polak |
| Sędziowie: | SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek (spr.) |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska |

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale zainteresowanych M. J. i W. M.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 lutego 2012 r. sygn. akt VI U 1813/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt III AUa 360/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 09 września 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w G. stwierdził, że W. M., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 22 lipca 2010 r. do 31 lipca 2010 r., od 02 sierpnia do 26 sierpnia 2010 r., od 01 września 2010 r. do 30 września 2010 r., od 01 października 2010 r. do 08 października 2010 r. Podstawą takiej decyzji były ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z ubezpieczoną W. M., nie posiadającą innych tytułów do objęcia ubezpieczeniem społecznym, umowy o dzieło (na okresy wskazane w decyzji), których przedmiotem był zbiór dojrzałej

borówki odpowiadający warunkom powtarzających się czynności w określonym miejscu i czasie, na wyznaczonym polu należącym do Spółki. Organ rentowy wskazał, iż przesłuchany w trakcie kontroli Prezes Spółki W. L. oświadczył do protokołu kontroli, że pisemne umowy o dzieło z W. M. zostały zawarte po wykonaniu pracy i zważeniu ilości zebranej borówki, co świadczy o tym, że rezultat umów nie był możliwy do przewidzenia. Ponadto, jak wskazał organ rentowy, zainteresowana nie mogła odpowiadać za nieosiągnięcie efektu swoich działań, a także za możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych, ponieważ oczekiwany efekt nie był z góry określony i nie stanowił wyodrębnionego dzieła.

Decyzją z dnia 09 września 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w G. stwierdził, że M. J., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 22 lipca 2010 r. do 31 lipca 2010 r., od 02 sierpnia do 25 sierpnia 2010 r., od 02 września 2010 r. do 30 września 2010 r., od 04 października 2010 r. do 11 października 2010 r. i od 13 października 2010 r. do 20 października 2010 r. Podstawą takiej decyzji były ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z ubezpieczoną M. J., nie posiadającą innych tytułów do objęcia ubezpieczeniem społecznym, umowy o dzieło (na okresy wskazane w decyzji), których przedmiotem był zbiór dojrzałej borówki odpowiadający warunkom powtarzających się czynności w określonym miejscu i czasie, na wyznaczonym polu należącym do Spółki. Organ rentowy wskazał, iż przesłuchany w trakcie kontroli Prezes Spółki W. L. oświadczył do protokołu kontroli, że pisemne umowy o dzieło z M. J. zostały zawarte po wykonaniu pracy i zważeniu ilości zebranej borówki co świadczy o tym, że rezultat umów nie był możliwy do przewidzenia. Ponadto, jak wskazał organ rentowy, zainteresowana nie mogła odpowiadać za nieosiągnięcie efektu swoich działań a także za możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych, ponieważ oczekiwany efekt nie był z góry określony i nie stanowił wyodrębnionego dzieła.

Odwołania od decyzji złożył płatnik (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., wnosząc o jej uchylenie i zasądzenie kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego. Odwołujący zarzucił wydanym decyzjom naruszenie art. 83 ust. 1 i art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych polegające na wydaniu decyzji stwierdzającej o podleganiu obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu podczas gdy osoba mająca być ubezpieczonym nie spełnia przesłanek podlegania ubezpieczeniu wymienionym w art. 6 usus. Ponadto zarzucono naruszenie art. 627 kc i art. 750 kc poprzez błędną wykładnię istotnych cech umowy o dzieło zawartej pomiędzy stronami i ich pominięcie przy jednoczesnym błędnym, niczym nie uzasadnionym traktowaniu tej umowy jako umowy zlecenia - w sytuacji, gdy w zaskarżonej decyzji brak jest nawet wskazania istotnych cech tego rodzaju umowy. Decyzjom zarzucono również naruszenie art. 83 ust.1 usus w związku z art. 107§ 1 i §3 kpa polegający na brakach ustawowych elementów wymaganych dla ważności decyzji w szczególności w zakresie wadliwego wskazania podstawy prawnej i brakach uzasadnienia faktycznego i prawnego zaskarżonej decyzji.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołań w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach. Organ rentowy podkreślił, że przedmiotem umów zawartych pomiędzy stronami nie było osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, materialnego rezultatu, a jedynie staranne działanie przy wykonywaniu określonych powtarzających się czynności. Zdaniem organu rentowego również sposób zapłaty w poszczególnych miesiącach, a nie przy odbiorze dzieła świadczy o tym, że strony łączyła umowa zlecenia, a nie umowa o dzieło.

Sprawę z odwołania od decyzji dotyczącej W. M. zarejestrowano pod sygn. akt VI U 1813/11, sprawę dotyczącą M. J. zarejestrowano pod sygn. akt VI U 1863/11.

Postanowieniami z dnia 7 lutego 2012r. r. Sąd na podstawie art. 219 k.p.c. połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania sprawę toczącą się pod sygn. akt VI U 1813/11 i VI U 1863/11 i postanowił prowadzić je pod sygnaturą VI U 1813/11

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. jest właścicielem 30 ha ziemi, na której jest uprawiana plantacja borówki. Przy zbiorze borówek spółka zatrudnia około kilkudziesięciu osób. Ze względu na specyfikę tej rośliny zbiory borówki nie odbywają się w tym samym czasie, bowiem owoce nie dojrzewają jednocześnie.

Osoby zatrudnione przy zbiorze borówki wiedziały, że zbiór odbywa się tylko w pogodę bezdeszczową. L. nigdy nie ustalał z osobami zatrudnionymi przy zbiorze, w tym z zainteresowanymi, kiedy mają przyjść do pracy. Nigdy też nie określano ilości godzin, jaką muszą spędzić przy zbiorze. Można było skończyć pracę o godzinie 10 lub np. o 17 - stej. Proces pracy nie był nadzorowany. Owoce zbierano do kilogramowych pojemników, albo do wiader, z których były przesypane do skrzynek. Skrzynki po zaklejeniu i zaetykietowaniu przekazywano do chłodni. Przy odbiorze dokonywano kontroli, czy owoce są dojrzałe lub czy w pojemnikach nie ma zanieczyszczeń. Ponadto do pojemników były wkładane numery osoby, która dokonywała zbioru. W razie stwierdzenia złego zbioru, była odbierana zapłata. Do zbiorów nikt zainteresowanych nie przyuczał, bo była to czynność im znana. Nikt nigdy nie zakwestionował jakości pracy zainteresowanych.

Wynagrodzenie było wypłacane według stawki za kilogram zebranej borówki. Wypłata następowała zazwyczaj każdego 10 dnia miesiąca. Umowy były zawierane na każdy miesiąc zbioru.

Z. W. M. zawierała umowy z płatnikiem od 6 lat, a zainteresowana M. J. od 10 lat.

Zdaniem Sądu Okręgowego odwołanie płatnika od decyzji ZUS nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem postępowania była ocena zasadności objęcia zainteresowanych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy świadczonej na rzecz płatnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami.

Stan faktyczny w przedmiotowych sprawach był praktycznie bezsporny. Sąd Okręgowy ustalił go na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych i w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie osób - prezesa płatnika W. L. oraz zainteresowanych W. M. i M. J.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. Dokumenty zostały sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Tak samo ocenił Sąd zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie osób, w tym odwołującego się, bowiem były one ze sobą zbieżne a nadto korespondowały z dokumentami zebranymi w sprawie. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie Świadka H. C., która miała zeznawać na okoliczność charakteru prawnego umów poddanych ocenie, gdyż okoliczności faktyczne przedstawione w sprawie przez przedstawiciela odwołującego i zainteresowane były ze sobą zgodne i uzupełniały się, zaś ocena prawna należy do Sądu, a nie do świadka.

Ocena ww. zeznań, w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nie daje – zdaniem Sądu Okręgowego - podstaw do uwzględnienia odwołań od zaskarżonych decyzji.

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, że zainteresowane, w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, wykonywały na rzecz płatnika czynności polegające na zbiorze dojrzałych owoców borówek. Spór w sprawie dotyczył natomiast tego, czy czynności wykonywane przez zainteresowane świadczone były w ramach umowy o dzieło czy w ramach umowy o świadczenie usług. Powyższe ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy zainteresowane powinny być objęte - w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami - ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz

osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlega natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed Sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Z mocy art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło, bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

Sąd Okręgowy wskazał na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., (III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5), w którym Sąd ten stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CRN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Sąd Okręgowy wskazał, że - na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) - wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy, typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniami kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy.

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu

wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Dla zakwalifikowania czynności jako wykonywanych w ramach umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług istotny jest również sposób wynagradzania pracownika. W razie gdy pracownik opłacany jest za wykonywanie poszczególnych czynności, mamy do czynienia z umową o świadczenie usług, gdy zaś wynagrodzenie stanowi równowartość wytworu - z umową o dzieło.

W oparciu o powyższe rozważania prawne, zdaniem Sądu Okręgowego, umów zawartych między zainteresowanymi i płatnikiem nie można uznać za umowy o dzieło.

W ramach przedmiotowych umów zainteresowane wykonywały na rzecz odwołującego się określone usługi polegające zbieraniu owoców borówek.

Podejmowane przez zainteresowane czynności były czynnościami powtarzalnymi, które wymagały starannego działania tj zbierania z krzaków dojrzałych owoców, wrzucaniu do pojemnikowi i pilnowaniu by nie dostały się do pojemnika zanieczyszczenia. Usług tych, wykonywanych w sposób ciągły, nie można przy tym zakwalifikować jako wykonywania kolejnych dzieł.

Poprzez pracę zainteresowanych nie powstawał nowy, zindywidualizowany wytwór.

Istotny jest przy tym – zdaniem Sądu Okręgowego - sposób wypłaty zainteresowanym wynagrodzenia, za wykonywane czynności. Zainteresowane były wynagradzane za kilogram zebranego owocu. Wysokość zapłaty nie zależała więc od wkładu pracy konkretnego pracownika, ani od wartości „dzieła” a jedynie od ilości zebranej borówki. Prawdliwość wykonania pracy zainteresowanych była oceniana przez pryzmat czystości borówki i stanu jej dojrzewania.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji odwołującego się, który twierdził, że zainteresowanych i płatnika wiązały umowy o dzieło.

W punkcie II wyroku - w oparciu o przepisy art. 98§1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 1 i ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349) - Sąd Okręgowy zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku w całości złożyła (...) sp. z o.o. w G., zarzucając :

I. naruszenie prawa materialnego :

- art. 750 k.c. i art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i wadliwe przyjęcie przez sąd I instancji, że czynności zainteresowanych były świadczone na podstawie umowy o świadczenie usług i tym samym zainteresowane podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że czynności zainteresowanych były świadczone w ramach umowy o dzieło,

- art. 353¹ k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu oraz art. 65 § 2 k.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu przez sąd I instancji, że umowa łącząca odwołującego się z zainteresowanymi była sprzeczna z istotą umowy o dzieło, tym samym stanowiła w rzeczywistości umowę o świadczenie usług, podczas gdy czynności wykonywane przez zainteresowane odpowiadały istocie umowy o dzieło, przy czym o kwalifikacji umowy powinien decydować zgodny zamiar stron oraz cel umowy, a w niniejszej sprawie celem stron było zawarcie umowy o dzieło, żadna ze stron umowy nie kwestionowała, a celem było dostarczenie zbioru borówki, a nadto:

II. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na rażąco dowolnej ocenie materiału dowodowego przez sąd I instancji i uznaniu, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala uznać umów zawartych przez (...) sp. z o.o. z zainteresowanymi jako umów o dzieło, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że czynności zainteresowanych były zgodne z właściwościami umowy o dzieło.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania (...) sp. z o.o. oraz zasądzenie na rzecz odwołującego się od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kosztów postępowania przed sądem I i II instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja spółki (...) okazała się nieuzasadniona. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Pomimo zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, skarżąca w istocie nie kwestionuje niespornej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a jedynie dokonaną przez sąd I instancji ocenę tych ustaleń przez zastosowane podstawy prawne orzeczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na podstawie niespornych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowane nie łączyła umowa o dzieło. Sąd I instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz o przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Podnieść należy, że sama nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Przepis ten stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak wymagają tego, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy badać raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umów, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu. Jednakże zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku pracy (wyroki SN z 25 stycznia 2002r., II UKN 769/00, LEX nr 560567 oraz z 29 lipca 2009 r., IPK 315/07, LEX nr 470956). W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że celem zawartych umów było staranne wykonanie jak największej ilości finalnego produktu – zbioru jak największej ilości owoców. Jednocześnie w chwili zawierania umowy zainteresowane nie zobowiązywały się do zbioru ściśle określonej i indywidualnie oznaczonej ilości borówek. Zeznania świadków oraz treść umów przesądza, że była to praca akordowa i w zależności od tego, ile kilogramów owoców zebrano, tyle było płacone. W dacie podpisywania umowy strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności i czas przez jaki miały te czynności trwać oraz cenę za kilogram zebranej borówki. Wbrew stanowisku apelacji umowa nie zawierała zobowiązania do zbioru borówki o określonej wadze oraz właściwościach. Świadczy o tym okoliczność, że każdorazowo umowy zawierano na czas określony. Gdyby więc istotnym przedmiotowo był sam efekt (zbiór określonej ilości lub jakości), czas ich zbioru nie byłby dla stron istotny. Sąd Apelacyjny miał także na uwadze, że ze względu na różny czas dojrzewania borówki, zbiory owoców odbywają się w ściśle określonym czasie i wyłącznie w czasie dni bezdeszczowych. Dlatego w spółce nie było określonych dni i godzin pracy. Zatem także z tej przyczyny w dacie podpisania umowy strony nie mogły z góry precyzyjnie przewidzieć ilości zebranych owoców (co byłoby niemożliwe, gdyby spadł deszcz). Wolą stron umowy było zatem świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż wynik nie był z góry określony.

Z wykonywanych czynności zainteresowane rozliczone były finalnie, gdyż wysokość wynagrodzenia zależała od ilości faktycznie wykonanej pracy. Było ono wypłacone na podstawie przedłożonego rachunku, po wykonaniu określonej pracy i określeniu jej rozmiarów. Trzeba mieć na względzie, że określenie wysokości wynagrodzenia należy do essentialia negotii umowy o dzieło, tymczasem w rozpoznawanej sprawie strony umowy w dacie jej zawierania nie potrafiły wskazać konkretnej wysokości wynagrodzenia, która uzależniona była od ilości zebranych borówek.

Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, strony nie zawarły umowy, zgodnie z którą zbiór określonej, np. mniejszej od oczekiwanej ilości borówek (choć umowa takowych oczekiwań nie formułuje) prowadziłyby do stwierdzenia, że do powstania dzieła w ogóle nie doszło, rezultat nie został osiągnięty i wynagrodzenie nie należałoby się.

Na brak elementu zindywidualizowania przedmiotu umowy wskazuje także bezsporny fakt, że zainteresowane zebrane przez siebie borówki umieszczały w pojemnikach o określonej pojemności, z których następnie produkt był przesypywany do skrzynek i umieszczany w chłodniach. H. C. odnotowywała zdanie skrzyni borówek o określonej pojemności przez konkretnego pracownika. Oznaczenie nazwiska zdającego służyło jedynie identyfikacji określonej osoby zbierającej z ilością owoców, na podstawie czego ustalano wysokość wynagrodzenia. Ilościowy charakter rozliczania pracowników, tj. według wagi zebranych owoców nie koresponduje zaś z istotą umowy o dzieło, a wskazuje na mechaniczny zbiór owoców w drodze powtarzalnych czynności, za pomocą materiałów dającego zlecenie, w miejscu i czasie wskazanym przez zleceniodawcę. Wykonanie czynności w ramach łączącego stosunku zobowiązaniowego nie wykazywało wymogu zachowania samodzielności w wytwarzaniu produktów finalnych, produkty były jedynie zbierane w sposób ciągły, według określonego schematu, a osoba wykonująca te czynności była zobowiązana do starannego działania.

Podobnie też akcentowana w apelacji okoliczność, że zainteresowane nie zbierały borówek regularnie i miały całkowitą dowolność w wyborze czasu zbioru, a w ramach zawartej umowy mogły nawet nie pojawiać się w ogóle na plantacji, albo pojawić się tylko raz jest argumentem co najwyżej wzmacniającym tezę o kwalifikacji umów jako starannego działania. Przeciwnie wykonywanie dzieła, a zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Fakt, że zbioru borówek mógł dokonać ktokolwiek, w zasadzie kiedykolwiek, niezależnie od posiadanych umiejętności oraz kwalifikacji jedynie potwierdza, że zlecającemu pracę zależało na starannym wykonaniu powtarzalnych, ciągłych czynności, nie zaś na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego także okoliczność, że odbierane pojemniki z borówkami podlegały sprawdzeniu pod kątem zanieczyszczeń lub dojrzałości owoców nie wpływają na ustalenia sądu I instancji, że łączący strony stosunek zobowiązaniowy miał postać umowy o świadczenie usług. Zakres wspomnianego sprawdzenia stanowił jedynie naturalną kontrolę jakości – staranności działania zainteresowanych. Właśnie umowa o świadczenie usług jest umową o dokonanie czynności faktycznej, w której zobowiązany zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności i za brak tej staranności odpowiada. Wymagana dbałość o czystość pojemników z owocami oraz o zbiór owoców dojrzałych nie nadaje tym czynnościom cech indywidualnych w stopniu uzasadniającym ich kwalifikację jako wykonanie dzieła.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pomiędzy spółką (...) w G. a zainteresowanymi doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

W tym stanie rzeczy zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt I wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania organu rentowego należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, 1349 ze zm.) - § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko